№ 266. Łódź, Czwartek 28 Września 1922 r. Cena 60 mk. (Na prowincji 65) Należytość pocztowa opłacona ryczałt. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracujące

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 1100
na prowincji „ 1250
Zagranicą „ 2500
Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 100 Mk.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wieczorem.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.
Rekopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 150 — w tekście mk. 200,—reklamy mk. 100.—, nekrologi mk. 80—, komunikaty mk. 90, zwyczajne mk. 50 za wiersz nomparelowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 15 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 10. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 22. Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Od Administracji.

Zawiadamiamy Szanownych Prenumeratorów, że z dniem 1 października r. b. wysyłanie gazet, tym którzy nie uregulowali należności za czas ubiegły i bieżący — zostanie wstrzymane i po powyższym terminie będziemy zmuszeni wysłać specjalnego inkasenta.

Robotnicy popierajcie pismo „Praca"

Przed wyborami.

7.

Jeśli chcesz, by ster państwa wzięły ręce [czyste,
Głosuj na tę, co ma numer SIODMY, listę;
By ci nie zawieszano na oczy tasiemki,
Pilnuj, aby do urny wrzucano SIODEMKI!
Bo jeśli Polski los ma być świetlany,
Jeśli lud pracujący ma zerwać kajdany,
Jeśli ma ustać wyzysk, drożyzna i głód—my
Wszyscy głosować musimy na SIODMY!

W Łodzi i okolicy.

Pierwsze egzemplarze spisów komisyj obwodowych w okręgu łódzkim zostały już pod względem formalnym sprawdzone przez okręgową komisję wyborczą. Wobec tego, że w myśl ostatniego rozporządzenia generalnego komisarza wyborczego wyłożenie spisu we wszystkich komisjach obwodowych przedłużone zostało do 5 października włącznie, komisja okręgowa otrzyma dwa inne egzemplarze spisu wyborców, celem uzgodnienia z pierwszemi egzemplarzami i ostatecznego zatwierdzenia tychże dopiero po 5 października.

Dotychczas do okręgowych komisyj wyborczych zgłoszono tylko jedną listę kandydatów do Senatu z powiatu piotrkowskiego. Listę tę, oznaczoną wezwaniem „Ojczyzna i ludzkość" (?) zwrócono pełnomocnikom z powodu braków formalnych dla uzupełnienia. Wobec tego, że ugrupowania zgłaszać będą swe listy dopiero w ostatnich dniach, pożądane byłoby, żeby sporządzenie tych list odpowiadało pod względem formalnym wymaganiom ordynacji wyborczej. Brak formalności, chociażby najmniejszych spowodować może unieważnienie listy, wobec braku czasu na uzupełnienia. bip

Za zrywanie plakatów.

Za zrywanie plakatów wyborczych pociągnięto do odpowiedzialności Władysława Czeniucha, Cymera 6 i Aleksandra Krupiaka, Sienkiewicza 37. bip

Jak urzęduje komisja 54?

Od jednego z wyborców 54 obwodu (Południowa 36) otrzymujemy list następujący:

„Przed tygodniem udałem się do komisji obwodowej, celem sprawdzenia, czy nazwisko moje i mej żony zostało umieszczone na liście. Dowiedziałem się, że nazwisko żony tam nie figuruje. Po okazaniu urzędnikowi dowodu osobistego mej żony dostałem odpowiedź, że po sprawdzeniu zostanie wciągnięta na listę. Rzeczywiście na drugi dzień przybył do domu mego urzędnik tejże komisji, a przeglądnąwszy księgę meldunkową u gospodarza domu, obiecał to załatwić. Chcąc być pewny, czy poprawkę tę już zrobiono, wysłałem w dn. 26 b.m. w południe żonę, by się o tem dowiedziała na co otrzymała odpowiedź, że na liście wyborców jej imię nie figuruje.

Udałem się więc tego samego dnia wieczorem do komisji obwodowej i przekonałem się, że wątpliwe jest, czy wogóle taką poprawkę zrobiono. Urzędnik przy stole z napisem „Ogrodowa" nie jest wcale w swej funkcji kompetentny. Jakżeż tłumaczyć sobie, że oglądając dowód osobisty mej żony zwrócił się do mnie ze słowami: „Niech no mi pan pokaże, gdzie tu jest data urodzenia, bo ja się tam na tych paszportach nie znam"? Pozatem funkcionarjusz ten pisał bardzo powoli, nieczytelnie, pisząc imię mej żony: Wiktorja — przez małe „w" i „yja" na świstku pomiętego papieru. Świstek ten wrzucił do szuflady, pełnej podobnych kawałków papieru. Nie dziw więc, że urzędnik, który pracuje przed południem z podobnych świstków nic nie zrozumie, ten, który je pisze, łatwo może je później do kosza wrzucić. A tym sposobem niektóre osoby, uprawnione do głosowania mają to prawo utracić".

Dowody obywatelstwa polskiego.

Do Ministerjum Spraw Wewnętrznych dochodzą skargi, że znaczna część osób nie wciągniętych na listy wyborców do Sejmu i Senatu nie może obecnie składać odpowiednich reklamacyj przeciw ich pominięciu w spisie wyborców, gdyż dokumenty osobiste, służące do stwierdzenia ich przynależności do Państwa Polskiego zostały przedłożone właściwym władzom administracyjnym celem uzyskania dowodów osobistych oraz z powodu niemożności natychmiastowego wydania tych dowodów przez właściwe urzędy.

Wobec tego minister spraw wewnętrznych polecił starostom i wojewodom, aby niezwłocznie wydali podległym sobie władzom administracyjnym pierwszej instancji polecenie, by na żądanie osób bezpośrednio zainteresowanych wydawały tymże osobom potrzebne dokumenty za pokwitowaniem oraz by w tej sprawie nie czyniono stronom żadnych trudności.

„Zjednoczenie państwowe"

WARSZAWA, 27. (AW). Ostatnią listą państwową zgłosiło Zjednoczenie Państwowe na kresach. Na pierwszem miejscu do Sejmu figuruje nazwisko Jana Piłsudskiego, zaś do Senatu ministra Narutowicza.

Ukaranie opieszałych obywateli.

Za niespełnienie swych obowiązków i nieprzyjście do urzędowania w obwodowych komisjach wyborczych ukarani zostali grzywną po 20 tys. mk.: Aron Landleber, Południowa 9, Ludwik Renkowski, Kaźmierza 23, Józef Kahan, Stanisław Rutkowski, Czesław Jędrzejewski, Józefa Fiałkowska, Piotrkowska 145 i Hieronim Szejnwald, Konstantynowska 26.

Ostatnie listy państwowe.

W dniu wczorajszym upłynął ostateczny termin zgłaszania u generalnego komisarza wyborczego państwowych list wyborczych.

Złożone w ostatnim dniu listy państwowe są następujące:

№ 15—lista chłopsko-radykalna (ks. Okoń).

№ 16 — blok mniejszości narodowych.

№ 17 — Zjednoczenie Stronnictw narodowości żydowskiej (sjoniści małopolscy).

№ 18 — inwalidzi i zdemobilizowani wojskowi.

№ 19 — wycofany.

№ 20 — żydowski demokratyczny blok ludowy z Priłuckim i pos. Hirschhornem na czele.

№ 21 — niezależni socjaliści (grupa B. Drobucza z Krakowa).

Kandydaci „od mniejszości".

Na czele sejmowej listy bloku mniejszości narodowych są następujące nazwiska: pos. Icek Izaak Grünbaum; ks. kanonik Józef Klimke, niemiec z Wielkopolski; Antoni Wasyńczuk, ukrainiec; Bronisław Taraszkiewicz, białorusin z Wilna; Eljasz Kirschbraun, przewódca ortodoksów żydowskich; Emil Zerbe, niemiec z Łodzi; pos. Heszel Farbstein, sjonista; Mikołaj Serebrnikow, rosjanin; Jakób Wojtiuk; ukrainiec; pos. dr. Thon.

Na czele senackiej listy bloku mniejszości narodowych umieszczeni są: pos. Edwin Hasbach, niemiec; Serebnikow, rosjanin; pos. żyd. Mendelsohn; Karpiński, ukrainiec; sjonista Braude; ortodoksa Jehuda Kowalski; niemiec Drewin i inni.

Abdykacja sułtana i króla Konstantyna.

Król Konstantyn abdykował.

ATENY, 27 (PAT.) Król Konstantyn abdykował. (Wiadomość Reutera).

Stan wojenny.

ATENY, 27 (PAT.) Stan wojenny będzie ogłoszony w Grecji prawdopodobnie dziś.

Dymisja rządu greckiego.

ATENY, 27. (PAT.) Gabinet podał się do dymisji.

Stanowisko prasy niemieckiej

BERLIN, 27 (A. W.) Prasa niemiecka komunikuje z nietajonem zadowoleniem wiadomość o niewątpliwem, podług jej zdania, zaostrzeniu konfliktu w Azji Mniejszej. Spodziewa się ona nowego wybuchu wielkiej wojny, z której by Niemcy wyniosły niewątpliwe korzyści.

Pisma niemieckie nie ukrywają dalej radości z powodu wiadomości o rzekomej mobilizacji w Bułgarji i zapewniają o sympatjach, jakie od dawna łączą Niemcy z Bułgarją. Wystąpienie Bułgarji na widownię wojny budzi u Niemców nowe wielkie nadzieje, że najprawdopodobniej zajdą poważne zmiany w równowadze politycznej na Bałkanach.

Mobilizacja w Bułgarji.

BELGRAD, 27. (AW). „Tribuna" zamieszcza wiadomość z Sofji, jakoby rząd bułgarski zarządzić miał mobilizację ostatnich roczników. Mobilizację przeprowadza się szybko i potajemnie. Koncentracja wojsk odbywać się ma na granicy jugosłowiańskiej.

Według tych wiadomości oświadczają w kołach bułgarskich, że obecnie właśnie nadeszła chwila odpowiednia dla polepszenia losów narodu bułgarskiego.

Kemal basza żąda Tracji.

LONDYN 27. (PAT). — Według „Chicago Tribune" Kemal basza odrzuci propozycje oddania Tracji pod zarząd tymczasowy Ligi Narodów lub Francji, do chwili ostatecznego rozstrzygnięcia jej przynależności państwowej. **Kemal basza będzie obstawał przytem, ażeby władze tureckie natychmiast objęły Trację w posiadanie.**

WIEDEN, 27. (PAT). Do Londynu nadeszła wiadomość z Konstantynopola, że Kemal basza zażąda przerwania wysyłki wojsk angielskich, natychmiasto-

wego wkroczenia wojsk tureckich do Tracji i udziału Rosji w konferencji.

Rząd konstantynopolitański gotów jest ustąpić.

LONDYN 27. (PAT). Reuter donosi z Konstantynopola: Wielki wezyr doniósł rządowi Kemala baszy, że rząd konstantynopolitański nie chce stać na przeszkodzie w jakikolwiek sposób rządowi Angory. Wobec tego członkowie rządu konstantynopolitańskiego gotowi są ustąpić. Przypuszczają, że Kemal basza wyśle do Konstantynopola swego generalnego gubernatora.

O zawieszenie broni.

LONDYN, 27. (AW). „Times" donosi z Konstantynopola, że komisarze koalicyjni postanowili zwołać konferencję w sprawie zawieszenia broni do Nizenu.

Ameryka solidaryzuje się z sojusznikami.

WASZYNGTON, 27. (PAT). Reuter. Sekretarz stanu Hughes oświadczył, że stanowisko Ameryki pokrywa się ze stanowiskiem, jakie zajęli sojusznicy w swojej nocie do Turcji w sprawie wolności Dardaneli, Morza Marmara i Bosforu, jakoteż w sprawie ochrony mniejszości.

O ewakuację strefy neutralnej.

LONDYN, 27 (PAT.) „Times" donoszą z Konstantynopola, że gen. Harrington zwrócił się telegraficznie do Kemala baszy z żądaniem wydania rozkazu ewakuacji strefy neutralnej w Dardanelach w ciągu 48 godzin od chwili otrzymania tego żądania.

Bolszewicy usiłują wywołać konflikt między Turcją a sojusznikami.

LONDYN, 27. (PAT). „Daily Mail" donosi z Konstantynopola, że panuje tam poważna obawa, iż bolszewicy, którzy posiadają w mieście szeroko rozgałęzioną organizację, starać się będą wszcząć zaburzenia w nadziei doprowadzenia do wybuchu konfliktu między Turcją a sojusznikami. W tym celu rozrzucają oni masowo odezwy drukowane w języku tureckim, a wzywające do wymordowania wszystkich Anglików, oraz monarchistów rosyjskich w Konstantynopolu.

II Międzynarodówka miesza się do sprawy cieśnin.

LONDYN, 27. (PAT.) Biuro II-ej międzynarodówki ogłasza oświadczenie, stwierdzające, że rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich na Bliskim Wschodzie byłoby zbrodnią nie do darowania, za którą odpowiedzialność poniósłby gabinet angielski. Deklaracja żąda pozatem arbitrażu Ligi Narodów albo zwołania konferencji pokojowej, potępiając równocześnie próby jakiegokolwiek narodu uważania siebie za powołanego do strzeżenia cieśnin.

Warunki sprzymierzonych zostaną przyjęte.

LONDYN, 27. (PAT.) „Daily Mail" dowiaduje się, że do Paryża nadeszła nieoficjalna wiadomość o przyjęciu przez Kemala baszę wspólnej noty sprzymierzonych. Wiadomość, pochodząca z kół bliskich Kemalowi baszy, mówi również, że niebawem nastąpi przyjęcie warunków postawionych w nocie. W każdym razie, mówi „Daily Mail", odpowiedź urzędowa rządu angorskiego nastąpi dopiero po spotkaniu Kemala baszy z Franklinem Bouillon. Do „Times'a" donoszą z Konstantynopola, że wysocy komisarze koalicyjni porozumieli się co do zwołania konferencji w sprawie zawieszenia broni w Mudanie. Do „Morning Post" donoszą z Konstantynopola, że do portu przybyło kilka okrętów angielskich. Szereg innych statków znajduje się w drodze. W dniu wczorajszym w dzielnicy europejskiej wybuchły pożary.

W przededniu abdykacji sułtana.

LONDYN, 27. (PAT). „Daily Chronicle" donosi z Konstantynopola: Sultan jest przygnębiony z powodu ustąpienia ministrów. Kemal basza wyraził życzenie zamianowania wielkiego wezyra z pośród nacjonalistów, który byłby w Konstantynopolu przedstawicielem rządu angorskiego. Będzie nim prawdopodobnie Hamid bej. Nie ulega wątpliwości, że sułtan będzie zmuszony abdykować z powodu swego przychylnego stanowiska wobec sojuszników. Jeżeli zwolennicy rządu Angory wezmą górę w Konstantynopolu, to następcą sułtana będzie prawdopodobnie książę Selim.

Rozruchy w Grecji.

LONDYN, 27. (PAT). Reuter. Według doniesień z Aten, wybuchły w Grecji poważne rozruchy o charakterze rewolucyjnym. Szczególnie silne niepokoje miały miejsce w Laryssie.

Okręty angielskie spieszą...

MALTA, 27. (PAT). Reuter. Trzy krążowniki i trzy flotylle torpedowców otrzymały rozkaz udania się do Konstantynopola.

Polityka polska

Rokowania handlowe polsko-jugosłowiańskie.

WARSZAWA, 28 (wł) Dnia 1-go października udaje się do Warszawy jugosłowiański minister finansów Jankowic w celu przeprowadzenia rokowań w sprawie układu handlowego z Polską.

Co mówi poseł Wróblewski?

WARSZAWA, 27. (A.W.) Prezydent ministrów przyjął wczoraj posła polskiego w Londynie p. Wroblewskiego, który zdał sprawę ze stosunku rządu Wielkiej Brytanji do kwestji Małopolski Wschodniej. Wyjaśnienia posła Wróblewskiego stwierdzają, że pozycja rządu angielskiego w tej sprawie nie daje podstaw do jakichkolwiek wątpliwości rządu polskiego.

Sprawy śląskie.

WARSZAWA, 27. (A.W.) Do utworzonej niedawno komisji międzyministerjalnej dla spraw śląskich wyznaczyły swoich delegatów dotychczas dwa ministerstwa. Komisja ta jest dalszym ciągiem byłej delegatury rządu. Po ostatecznem ukonstytuowaniu się odbędzie ona posiedzenie, na którem zostanie ustalony program prac.

W najbliższym czasie ma komisja załatwić m. in. następujące sprawy: sprawę zapoznania poszczególnych ministerstw z najważniejszemi rozporządzeniami wojewody p. Rymera i tymczasowej rady wojewódzkiej, sprawą walutową, aprowizacyjną i kolejową. Następnie komisja zajmie się sprawami, należącymi do poszczególnych resortów, które będą rozważane pod kątem widzenia kompetencji władz centralnych i województwa śląskiego.

Pobyt gen. Sikorskiego w Londynie.

LONDYN, 27 (PAT.) Gen. Sikorski złożył wizytę w angielskiem ministerstwie wojny, a następnie szef angielskiego sztabu generalnego generał hr. Cavan wydał przyjęcie na cześć gen. Sikorskiego, w którem wziął udział szereg wybitnych osobistości angielskich kół wojskowych.

LONDYN, 27 (PAT.) Na obiedzie wydanym przez angielskiego szefa sztabu generalnego, generał Cavan wzniósł toast na cześć armji polskiej: „Jestem prawdziwie szczęśliwy, oświadczył generał, że mogę spełnić ten toast na cześć wspaniałej armji polskiej w ręce jednego z jej wielkich żołnierzy, którego nazwisko znane jest każdemu angielskiemu oficerowi sztabowemu". Generał Sikorski w odpowiedzi wyraził radość, że w imieniu armji polskiej może wznieść toast na cześć wypróbowanej armji angielskiej. Następnie podniósł wybitną rolę armji angielskiej w wielkiej wojnie, która dała Polsce możność zdobycia niepodległości. Po południu gen. Sikorski zwiedził urządzenia lotnicze i organizację lotnictwa w Croydon, poczem w samolocie, prowadzonym przez dowódcę eskadry powitrznej, wzniósł się nad Londynem na 4000 stóp.

Różne sprawy w Lidze Narodów.

GENEWA, 27 (PAT) Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu zgromadzenia przedstawiciel angielski Fisher zauważył, że współpraca Niemiec przy rozstrzyganiu problemu odszkodowań jest pożądaną. Mówca jest zdania, ażeby kwestję długów reparacyjnych rozpatrywano wspólnie ze sprawą długów sojuszniczych. Należy się spodziewać, że w razie gdyby aljanci nie doszli z Niemcami do porozumienia, to Liga Narodów będzie musiała zająć się tą sprawą.

Delegat belgijski Hymans ostrzega przed przedwczesnem rozbrojeniem, gdyż jak mówi duch zemsty i odwetu panuje jeszcze ciągle u pokonanych.

Delegat holenderski London mówił o przesileniu walutowem w krajach neutralnych. Należy wcześnie działać, ażeby rozstrzygnąć problemy finansowe.

Delegat perski żąda zwołania konferencji celem załatwienia problemów finansowych. W konferencji tej powinny uczestniczyć: Ameryka, Niemcy, Rosja i Turcja. W końcu delegat turecki żądał zniesienia obowiązku powszechnej służby wojskowej.

Krwawe zaburzenia w Bułgarji.

BORDEAUX, 25. (A.W.) „Chicago Tribune" dowiaduje się, że wskutek ruchu powstańczego, proklamowano w Sofji stan oblężenia. Przy ostatnich starciach ulicznych zabito 50 osób i raniono przeszło 100. Pomiędzy rannymi i zabitymi znajduje się kilku posłów i przywódców stronnictw. Powstanie wywołali przeciwnicy obecnego rządu.

W Bułgarji spokój.

SOFJA, 27 (PAT) Urzędowo zaprzeczają tu wiadomościom podanym przez prasę wiedeńską, jakoby na ulicach Sofji rozegrały się walki. W całem państwie zarówno jak w stolicy panuje zupełny spokój i porządek.

Na pamiątkę sejmu.

WARSZAWA, 27. (AW). Celem upamiętnienia pierwszego Sejmu konstytucyjnego, przygotowany jest medal pamiątkowy. Medal, ryty w bronzie, będzie mniej więcej wielkości dłoni. W środku widnieje wstęga z napisem „Konstytucja", na niej zaś orzeł. Na otoku „Salus Reipublicae suprema lex" oraz data 1919—1922. Po lewej stronie emblematy prawodawstwa, spowite w liście dębowe i data 17.III 1921. Na otoku nazwisko każdego z posłów.

Znowu katastrofa kolejowa.

WARSZAWA, 26. (wł,). Wczoraj koło godziny 11 wieczorem wyruszył pociąg towarowy ze stacji Jedlnia do Radomia. Część wagonów zerwała się i stoczyła na stojący pociąg towarowy na stacji.

Siła uderzenia była tak wielką, że 12 naładowanych wagonów uległo zdruzgotaniu.

Kontroler Ciechoński, który stał w pobliżu, spadł z mostu i doznał złamania obojczyka. Stan zdrowia jego jest beznadziejny.

Uprzątanie toru trwało całą noc.

Ruch normalny zostanie przywrócony w południe.

Wieczory teatralne.

„Nina", dramat w 4 akt. L. Kampfa. Reżyserował J. Sarnecki.

Temat jak świat stary: odwieczny trójkąt małżeński. Stary mąż — młoda żona — i rzeźbiarz też młody. Już po kilku scenach pierwszego aktu wiemy, co to jest i czem się skończy. Budowa dramatu: na modłę i wzór tysiąca sztuczydeł, grywanych na bulwarach paryskich. Trochę Ohneta, trochę Bataille'a, trochę Bernsteina — ale brak w tej pstrokaciźnie wirtuozerji francuskiej, która potrafi całość uczynić — nie nudną. Są naturalnie łzy i uśmiechy, tkliwe westchnienia i pomruki niszczycielskiej żądzy, pojedynek amerykański i — samobójstwo zdradzonego męża. Wszystko według recepty. Tylko, że recepta ta jest przeraźliwie długa i ciągnie się, jak guma, aż przez cztery akty. A ci ludzie, chodzący po scenie (zresztą wcale nieźle jako charaktery postawieni),—to wszystko figury dziwnie szablonowe, znane, słyszane i widziane po tysiąc razy na wszystkich scenach całego świata.

Autor „Niny" ma też pretensję do teatralnego mistrzostwa. Więc, wysiliwszy swą inwencję, konstruuje scenę gry w karty—o kobietę. Ale i ten zamierzony efekt teatralny nie grzeszy oryginalnością. Tembardziej, że przygotowany jest bardzo sztucznem wprowadzeniem na scenę niejakiego Avanturi'ego, który zjawia się jak deus ex machina po to tylko, aby nauczyć wolt karcianych prof. Larsona, poczem znika, jak dym.

W krótkości historyjka Niny brzmi tak. Nina ma starego męża, który widzi w niej świat cały. Listopadowy smętek lat przyproszonych siwizną prof. Larsona wyzłaca słoneczny promień ubóstwienia Niny i jej cudownych uśmiechów. Co łączy tych ludzi? Czy miłość, zmysły, szał? Nie. Ninę wzięła w jassyr niebiańska dobroć profesora, słodycz blasku jego dziecięco naiwnych oczu. Otuliły ją skrzydłem ciepłej pieszczoty — ojcowskie niemal uczucie męża, dostatek, zbytek, który ją otacza. Ale jest ten trzeci — Mario. Ku niemu prężą się ramiona Niny, na myśl o nim spala się Nina w płomieniach niezaspokojonej namiętności, na dźwięk jego imienia rozchylają się rubiny drżących ust żony profesora. Larson nie powstrzyma pędu lawiny miłości Maria i Niny, lawiny, niosącej mu zagładę. Nie uratuje Larsona nawet wolta karciana, dzięki której Mario ma się pozbawić życia. Bo oto w chwili, gdy Mario chce odjechać, wyszukać sobie jakiś kąt spokojny do odejścia w niebyt, — zjawia się Nina i oplótszy go rąk łańcuchem, każe zostać. I zostaje sama. Przez noc. Przez całą noc rozkoszy i upojeń.

Profesor wie o tem. Ma nawet siłę stać sam w tę noc ciemną i patrzeć w okna pokoju Maria, gdzie pada w gruz cała wyśniona bajka szczęścia Larsona. Cóż po tem ma uczynić stary, opuszczony profesor? Młodość i miłość mają swoje prawa. Kosztem swego życia pragnie okupić szczęście Maria i Niny. Czy dokonał tego? Mario i Nina muszą być silni. Ale czy będą mogli być takimi, po tem, co się stało?...

Ostatecznie dramat Kampfa możnaby wytrzymać, gdyby był o połowę krótszy. Zadużo w nim powtórzeń i nawrotów do początku.

Wśród wykonawców interesująco zaprezentowała się p. Wałężanka, mająca w roli Niny ładne akcenty szczerości, prawdziwego bólu i prawdziwego uczucia. Obiecujący talent p. Wałężanki wspomagają ujmujące warunki zewnętrzne i bardzo dobra dykcja. Chwalebny jest też artystyczny umiar w grze p. Wałężanki i niechęć do operowania środkami brutalnemi i krzyczącemi, na co nietrudnoby sobie pozwolić w sztuce Kampfa. Te walory dobrze świadczą o kulturze p. Wałężanki, która z pewnością zajmie jedno z czołowych miejsc na scenie naszej.

Dyr. Barwiński stworzył z prof. Larsona postać pełną szlachetności, owianą urokiem cichej rezygnacji i melancholji. W grze dyr. Barwińskiego był ton spokojny i dyskretny, były ciekawe zciszono szepty jesiennej miłości, rutyna i opanowanie siebie.

Nie można tego powiedzieć o p. Sarneckim, kreującym Maria. W roli tej widzieliśmy tylko przeciętną poprawność, mąconą niestety często zbytnią sztucznością, pozą i afektacją.

W mniejszych rolach na wyróżnienie zasługują: pp. Podgórska, Jerzmanowska, Wiśniewski i Kieszczyński.

Reżyserji i wystawie niema nic do zarzucenia.

Bolesław Dudziński.

Komunikat.

W sobotę dnia 30-go września r. b. o godzinie 6-ej wieczorem w sali Polskich Związków Zawodowych ul. Główna 1 odbędzie się Walne Zebranie Pełnomocników spółdzielczego stowarzyszenia spożywców „Wyzwolenie" z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokułu z poprzedniego zebrania.
2. Sprawozdanie z działalności stowarzyszenia.
3. Wybór 5-ciu członków Rady na miejsce ustępujących i wylosowanych.
4. Wolne wnioski.

O liczne i punktualne przybycie prosi—Rada Nadzorcza Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Wyzwolenie".

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „WYZWOLENIE".

Drogi wyzwolenia.

Czy widzieliście kiedy, jak podczas pożaru na wsi ludzie ustawiają się w łańcuch, by z rąk do rąk podawać sobie wiadra z wodą, czerpaną z odległej studni?

Niestety, każdy w pośpiechu rozlewa nieco wody, tak, iż wiadro dochodzi prawie puste do rąk gaszącego ogień.

Podobnie jak ten system łańcuchowy przy pożarze jest zacofany, równie wsteczny jest dzisiejszy system gospodarczy. Pomiędzy wytwórcami, produkującymi na sprzedaż, a ogółem spożywców istnieje liczny łańcuch kupców—zadaniem których jest pośredniczenie między spożywcą a wytwórcą. Wielkie firmy handlowe nabywają towary bezpośrednio u wytwórców: przemysłowców, rolników i z różnych stron świata zwożą je do swoich hurtowych magazynów. Ze składów tych kupują towary mniejsi kupcy i rozmieszczają je w różnych magazynach po całym kraju. Od tych zaś nabywają dopiero towary sklepikarze dla handlu detalicznego, u których kupują robotnicy. Towar więc zanim przejdzie od wytwórcy do spożywcy—robotnika—przechodzi przez ręce kilku pośredników, począwszy od hurtownika, a skończywszy na sklepikarzu; każdy zaś ciągnie zyski ze swego pośrednictwa, pochodzące stąd, że kupuje hurtem taniej, sprzedaje zaś detalicznie drożej.

I co więcej. Cena każdego towaru w magazynie czy sklepiku musi być o tyle większa od ceny pierwotnej—fabrycznej, ażeby kupcom opłaciły się nie tylko koszty pośrednictwa, przewozu, patenty, urządzenia sklepów, opłacenia personelu itp., lecz żeby pozostał im jeszcze czysty zysk. Zysk bowiem jest promotorem handlu i przemysłu; każdy kupiec dąży do tego, aby zysk ten był jaknajwiększy.

W pogoni za zyskiem, kupiec nie cofa się nawet przed fałszerstwem: oszukuje więc nieświadomego spożywcę na gatunku, na wadze czy miarze towaru. Uczciwa miara lub waga są wprost rzadkością.

Ofiarą tych fałszerstw stają się w pierwszym rzędzie robotnicy, kupujący u drobnych sklepikarzy, którzy z reguły muszą oszukiwać, byleby wyjść na swojem. Wszystko co zostało zbrakowanem gdzieindziej, dostaje się robotnikom: gorsze gatunki materjałów, obuwia, bielizny, fałszowana kawa, herbata, kakao, mleko dolewane wodą, masło farbowane lub podrobione wódki z przymieszką trujących alkoholów itd. Rzecz jasna, że odbija się to ujemnie nietylko na zdrowiu i siłach robotnika, lecz i na jego budżecie domowym. Krótko mówiąc spożywca jest jako ten baran, którego strzygą pośrednicy handlowi i kupcy, a on w łagodności swej i nieuświadomieniu nie potrafi się temu oprzeć. Czyż można sobie wyobrazić bardziej smutne położenie od tego, w jakiem się znajduje spożywca robotnik?

Z jednej strony stara się oszczędzać, nie dojadać, odmawia sobie i dzieciom przyjemności, byleby parę marek zaoszczędzić, a z drugiej strony staje się hojnym, rozrzutnym — gdy kupuje towary w prywatnym sklepiku. Cóż więc czynić powinien robotnik-spożywca? Bronić się!

Pojedyńczy robotnik-spożywca—jest niczem, ale robotnicy wszyscy zrzeszeni mogą wszechwładnie nad stosunkami gospodarczemi zapanować. Silne organizacje robotników-spożywców, oto droga, która prowadzi do wyzwolenia gospodarczego klasę pracującą. Zrzeszeni w spółdzielczym Stow. spoż. robotnicy, to siła, która się zawsze może ostać wobec wrogich kapitalistycznych potęg kupieckich i handlowych i zaprowadzić w życiu gospodarczem ład, porządek i sprawiedliwość. Wszystko więc zależy od samych robotników, od tego czy przystąpią gromadnie do stowarzyszeń spółdzielczych i czy własne sprawy ujmą w twarde swoje ręce.

A. N-ski.

Rosyjski kodeks pracy z roku 1919.

Mała niepozorna broszura, wydana przez bolszewików, nosi szumny tytuł: „Kodeks praw o pracy". Wydrukowana w Moskwie w roku 1920 nakładem Komisarjatu Ludowego Pracy, zawiera artykułów 187.

Wiele z tych artykułów, zwłaszcza bardziej korzystnych dla robotnika, już zostało skasowane przez późniejsze dekrety. W każdym razie warto zapoznać się z zasadami, przyobleczonemi przez bolszewików w szatę prawa obowiązującego.

Wstęp głosi, że kodeks ten winien być rozpowszechniony między ludem pracującym i że obowiązuje on wszystkich pracowników najemnych oraz przedsiębiorców. Inne normy w dziedzinie pracy obowiązują wówczas tylko, gdy nie są sprzeczne z zasadami kodeksu pracy. Istnieją specjalne przepisy dla komun (przeważnie wiejskich) oraz dla samodzielnych rzemieślników; rolników obowiązuje dekret o roli. Artykuł 5 ustala, że gdzie jest wprowadzona kooperacja pracowników, tam musi być im dany samorząd; artykuł ten dziś już został zniesiony przez późniejsze zarządzenia.

Dział pierwszy traktuje o powinności pracy; jest to specjalność wyłącznie rosyjska. Bolszewicy nie wprowadzili odrazu powinności pracy, choc artykuł 18 ustawy z 10 lipca roku 1918 ją ogłaszał. W rok później dopiero bolszewicy ustalili, że praca jest własnością państwa. Rykow bronił się przeciw powinności pracy, wskazując na próby, dokonane za Kiereńskiego, a Łarin twierdził, że powinność pracy upośledzi robotników w stosunku do robotników. Szczegóły co do powinności pracy podają artykuły 2—9. Każdy człowiek podlega tej powinności w wieku od lat 16 do 50. Zwolnieni są tylko niezdolni do pracy, czasowo są zwolnieni chorzy oraz położnice (te ostatnie w ciągu 8-miu tygodni w okresie porodu). Uczący się pełnią swą powinność pracy w szkole.

Kodeks przewiduje trzy systemy pracy: a) zorganizowana kooperacja; b) osobiste posługi, c) specjalne roboty, wykonywane samodzielnie. Co do zapłaty to artykuł 8 ustala ogólnie, iż określają ją taryfy, układane przez organizacje zawodowe w porozumieniu z zarządcami lub właścicielami; zatwierdza taryfy Ludowy Komisarjat Pracy. W razie niezgody z zarządcą—płacę ustala organizacja zawodowa. (Artykuł ten także nie obowiązuje już oddawna).

Dział drugi dotyczy prawa do pracy. Art. 11 w sposób dość dziwaczny stwierdza, że prawo do pracy mają ci, którzy podlegają powinności pracy. Art. 13 głosi ze swej strony, że niezdolni do pracy nie posiadają prawa do pracy.

Dział trzeci mówi o rozdziale pracy; rozdzielać pracę mogą specjalne urzędy rozdzielcze, organizacje zawodowe, a również wszelkie urzędy państwowe. Zmuszać do pracy mogą wyłącznie urzędy rozdzielcze. Wyjątkowo, gdy idzie o lojalność polityczną lub specjalne uzdolnienie pracownika, może on być zmuszony do pracy wprost drogą wyznaczenia go przez przedsiębiorstwo sowieckie.

Urzędy rozdzielcze regestrują zgłoszenia bezrobotnych oraz przedsiębiorców, poszukujących pracowników. Bezrobotny musi przyjąć zaproponowaną mu pracę, jeżeli praca ta odpowiada jego fachowi, a zapłata zgadza się z taryfą obowiązującą. Zasada ta była ustalona już dekretem z 10 grudnia 1917 roku, ale wskutek oporu robotników musiała być uchylona dekretem z 20 lutego 1918 roku. Skutki uchylenia dały się odczuć niezwłocznie: skierowano 10 tys. bezrobotnych z Włodzimierza do Petersburga i Moskwy, gdzie był brak pracowników; bezrobotni odmówili przyjęcia pracy i udali się na Syberję, gdzie łatwiej było o żywność. Wskutek tego 3 września 1918 roku przywrócono zasadę przymusowego rozdawnictwa pracy.

Kto otrzymuje pracę na czas niedłuższy od 2 tygodni, ten pozostaje nadal na listach bezrobotnych. Na wyjazd do innego miasta wzywa się najpierwej ochotników; gdy ich niema, urząd rozdzielczy odkomenderowuje przymusowo, wybierając w pierwszej linji nieżonatych i niezamężne. Komu dadzą pracę nie z jego fachu—ten musi ją przyjąć, ale może zastrzec sobie pozostawanie nadal na liście bezrobotnych do czasu uzyskania pracy w swoim fachu.

Dział czwarty kodeksu omawia okres pracy próbnej. Okres ten trwa 6 dni, w zakładach sowieckich 2 tygodnie, dla pracowników wykwalifikowanych i odpowiedzialnych 4 tygodnie. Pracownik, usunięty po próbie, może się skarżyć w organizacji zawodowej, a gdy ta nie dojdzie do porozumienia z przedsiębiorcą, rozstrzyga urząd pracy. Urząd pracy może zmusić przedsiębiorcę do przyjęcia pracownika i nawet do zapłacenia mu odszkodowania za czas niesłusznego pozbawienia pracy.

Dział piąty kodeksu omawia sprawę opuszczenia lub zmiany pracy. Przenoszenie na nową pracę jest dopuszczalne dla dobra pracy i za zgodą stosownego organu. Wewnątrz zakładu decyduje o tem zarząd zakładu, którego postanowienia można zaskarżać do urzędu pracy. Urzędy okręgowe mogą zarządzać przenoszenie większych grup pracowników.

Wydalenie pracownika jest dopuszczalne: a) w razie całkowitej lub częściowej likwidacji przedsiębiorstwa; b) w razie wstrzymania ruchu przedsiębiorstwa dłużej niż na miesiąc; c) po upływie terminu najmu; d) w razie niezdolności pracownika do danej pracy (za zgodą organizacji zawodowej); e) na prośbę pracownika (powody przezeń przytoczone rozpatruje komitet).

(D. c. n.).

Uwagi.

Kłopoty endecji.

Gazety endeckie płaczą na nadmiar kandydatów na posłów w szeregach prawicy. Istotnie, w ostatnich wyborach prawica wysłała do Sejmu ludzi o tak mizernym poziomie umysłowym i moralnym, że dziś niemal każdy przeciętny wstecznik zupełnie słusznie może uważać siebie za nie gorszego, jeśli nie lepszego od przeważającej ilości dotychczasowych posłów endeckich.

Więc też, jak piszą gazety endeckie, zgłaszają się całe „procesje" kandydatów na posłów. A że każdy z nich może sporo zapłacić za mandat, więc biedni endecy w wielkim kłopocie: chciałoby się zadowolnić wszystkich możnych kandydatów, — ale w takim razie nie stanie mandatów dla matadorów partyjnych!

Co tu robić!

Na razie umieszczono więc płaczliwe artykuły w prasie; może część kandydatów zrezygnuje, a poważni reflektanci podwyższą sumy, ofiarowywane przez nich za otrzymanie mandatu.

Skarga o przekupionych posłach.

Drudzy są (którzy się radzi na ten poselski urząd cisną), swego podwyższenia i pożytku się spodziewając, do tego wszystkie swe prace na sejmie obracają. Drudzy podobno od jakich panów natchnieni, a drudzy snać upominkami kupieni ich myślom dogadzają. Drudzy z wymową i rozumem postawić się na sejmie chcą, aby sobie mniemanie u ludzi nabywali. A żeby Rzeczpospolitej dobrze było, rzadki, coby szczerze o tem myślił.

P. Skarga.

Kazania sejmowe. (R. 1597).

Korespondencje.

Z Aleksandrowa Kujawskiego.

W dn. 17.IX-22 r. w Aleksandrowie-Kujawskim zwołany był wiec przez Chrześcijańską Demokrację; zebranych było około tysiąca osób płci obojga, wiec miał charakter polityczny—wybory do nowego Sejmu i Senatu.

Rozpoczął wiec, jak zwykle od słowa Bożego „Bóg i Ojczyzna", ksiądz Masłowski, przemawiał dość długo o czynie i zasługach „Chrześcijańskiej Demokracji" i przemawiałby dłużej, gdyby zebranym nie naprzykszyło się go słuchać.

Po nim zabrał głos p. P. z Włocławka (Stron. Ch. D.), który w swojem przemówieniu opowiadał o „Ranach zadanych Ojczyźnie", „brzemiennych matkach" itd.

Nie zabrakło między świtą „Ch-jeny" też i p. Dogmantowej (radnej m. Włocławka), która chciała przeprowadzić różniczkowanie, oddzielić mężów od żon, mając na oku element słabszy, a tem samem korzystniejszy dla „Ch. Dem.". Jednakże powyższy projekt nie udał się, i owa p. D. zmuszoną była usiąść i siedzieć w milczeniu.

Po przemówieniu p. D. zabrał głos poseł Czerniewski, omawiając co „stworzyli" i co „dobrego zrobili dla robotników polskich" chadecy przez czas blisko 4 letni w Sejmie Suwerennym.

Wobec zarzutów ogółu zebranych pod adresem Ch. Dem.—Ch-je-na poczęła uciekać ze sceny Domu Ludowego, pozostawiając zebranych w ciemnościach egipskich.

Po tej sromotnej ucieczce chadeków radzilibyśmy im na przyszłość zaniechać gorliwej agitacji wśród robotników polskich. Księża zaś powinni zająć się pracą w kościele i w szkole, przestrzegając nauki Chrystusa,—a nie popierać pracę „Ch-je-ny“.

J. Ł. czł. NPR.

Ciężka sytuacja finansowa miasta.

(Lamenty czerwonego Magistratu).

Od czerwca rb. wydatki na szpitalnictwo Wydział Opieki Społecznej, materjały budowlane itp. wzrosły kilkakrotnie, natomiast wpływy podatkowe pozostały te same. Z powyższych przyczyn wytworzyła się luka w budżecie miejskim w wysokości

miljard trzysta miljonów marek,

która proporcjonalnie do wzrostu drożyzny i dewaluacji naszej marki wzrasta. Wobec tego, że skarb państwa znajduje się również w krytycznej sytuacji finansowej i odmówił udzielania miastom pożyczek, a przy ewentualnem ich uzyskaniu czyni szalone trudności. Magistrat postanowił zwołać w dn. 4-go października rb. specjalne posiedzenie, poświęcone sprawom finansowym.

W związku z tem, że cały szereg instytucyj miejskich ulega likwidacji, Magistrat postanowił wystąpić z wnioskiem do Rady Miejskiej o skreślenie zapomóg dla instytucyj oświatowych i dobroczynnych do czasu sanacji stosunków finansowych miasta.

Pozatem niektórzy członkowie Magistratu zgłosili wniosek, ażeby Magistrat zwrócił się do Ministerstwa W. R. i O. P. o przejęcie gimnazjów miejskich na rachunek państwa. Wydatek na 2 szkoły miejskie wynosi 150 miljonów mk., co stanowi zbyt wielki ciężar dla miasta.

Magistrat uchwalił, ażeby od uczniów szkół miejskich pobierać 50 proc. tej sumy, jaką pobierają prywatne szkoły średnie. Opracowaniem odpowiedniego wniosku ma się zająć Wydział Oświaty i Kultury.

Jeżeli chodzi o sanację finansową miasta, to stwierdzić należy, że najbardziej wydatny sposób ściągania podatków nie może zapobiec złemu, które powoduje:

1) nakładanie podatków ogranicza ustawa o zasileniu finansów miejskich;

2) każdy podatek wymaga zatwierdzenia przez władze centralne;

3) wymiar i/ściąganie podatku trwa minimalnie pół roku.

Zauważyć trzeba, że cały szereg miast polskich znalazł się w identycznych warunkach finansowych.

Życiowe załatwienie tej sprawy, zgodne z potrzebami chwili obecnej, może jedynie uchronić większość miast polskich od ruiny finansowej, która jest bezpośrednim skutkiem uchwały sejmowej, zezwalającej na nieograniczony wyzysk konsumenta przez producentów i hegemonji włościjaństwa w Polsce.

Sprawy robotnicze.

Uposażenie emerytalne pracowników K. E. Ł.

W myśl umowy zawartej między Związkiem Zawodowym Pracowników Tramwajowych a dyrekcją K. E. Ł. ta ostatnia zobowiązała się prowadzić kasę emerytalno-pożyczkową, której szczegółowe przepisy zostaną opracowane po obopólnem porozumieniu. Fundusze kasy emerytalno-pożyczkowej składać się będą z wkładów spółki akcyjnej K. E. Ł. w wysokości 13 proc. w stosunku wpłacanych wszelkich pieniężnych poborów pracowników, oraz z wkładek pracowników w wysokości 2 proc. w stosunku wszelkich ich poborów pieniężnych. Władze kasy emerytalno-pożyczkowej stanowić będą: ogólne zebranie członków kasy, oraz zarząd kasy, składający się z 9 członków łącznie z przewodniczącym zarządu, którego mianuje spółka akcyjna. Zarząd kasy wybierany będzie na zasadzie powszechnego głosowania. Komisja rewizyjna składać się będzie z 5 członków. W razie przejścia przedsiębiorstwa na własność miasta wskutek wykupu lub ekspiracji umowy, miasto przyjmuje dla dalszego prowadzenia kasę emerytalno-pożyczkową z wszelkiemi kapitałami, jakoteż z wszelkiemi jej zobowiązaniami.

bip.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

28
Czwartek

Dziś Wacława
Jutro Michała

Wschód słońca	6 m. 10
Zachód „	6 m. 51
Wschód księżyca	1 m. 07
Zachód „	8 m. 32

— **Z Rady Miejskiej.** Wstępne posiedzenie Rady Miejskiej z porządkiem dziennym z dnia 21 września, prawomocne bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się w czwartek, dn. 28 b. m. Zaznaczamy, że to posiedzenie naszej operetkowej, niezwykle zaiste „przykładnej“ i „gorliwej“ Rady Miejskiej, zwoływane jest już w czwartym terminie.

— **Uregulowanie długów przedwojennych.** W celu ostatecznego uregulowania przedwojennych długów przemysłowców łódzkich w Anglji, Francji i Belgji, bawili w Łodzi przedstawiciele przemysłowców zagranicznych, którzy odbyli szereg konferencyj z przedstawicielami tutejszego przemysłu. Po naradach doszło do porozumienia na następujących warunkach:

Długi angielskie zostają oprocentowane w stosunku 1 proc. rocznie od dn. 4 sierpnia 1914 r. do dn. 15 września 1922 r. Całkowity dług ma być uregulowany w ciągu lat 15, w ratach półrocznych, 30 akceptami z oprocentowaniem 3 i pół w stosunku rocznym. Pierwsza rata płatna 15 marca 1923 r.

Długi francuskie i belgijskie mają być zapłacone w ciągu lat 12 w 24 rat. półrocz. z oprocentowaniem od 4-go sierpnia 1914 r. do 15 września 1922 r., półtora proc. w stosunku rocznym, a po tym terminie 4 i pół proc. rocznie.

Co do średniego przemysłu, który znajduje się w trudniejszem położeniu, przemysłowcy łódzcy zastrzegli się, iż nie uda się uzyskać zgody wszystkich na warunki wymienione, zwłaszcza dłużników posiadających fabryki pluszu, wobec czego zaproponowali, aby dla poszczególnych dłużników warunki te mogły być zmienione, aby dłużnicy mogli wypełnić swe zobowiązania.

Przedstawiciele wierzycieli powyższe zaakceptowali z tem, że będzie wybrany parytetowy komitet z przedstawicieli wierzycieli, oraz krajowego związku przemysłu włókienniczego.

— **Pierwszy zjazd młodzieży Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.** W dniu 24 września r. b. odbyła się w Warszawie w klubie NPR-u wspólna konferencja pomiędzy Radą Naczelną Zjednoczenia Młodzieży Polskiej w Warszawie i Zarządem Głównym Związku Młodzieży Polskiej „Orlę“ w Łodzi, na której uchwalono zwołać w dniach 19, 20 i 21 listopada r. b. Zjazd Młodzieży Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

— **Zjazd wychowańców Pabjanickiej Szkoły Handlowej.** Dnia 6 i 7 stycznia 1923 r. odbędzie się w Pabjanicach zjazd wychowańców Pabjanickiej Szkoły Handlowej tych, którzy ukończyli szkołę lub uczęszczali do niej w okresie od 1906/7 — 1913/14 roku. Wszyscy wychowańcy proszeni są o podawanie swych adresów kol. Cz. Chodkowskiemu (Pabjanice, ul. Ogrodowa № 28), w celu otrzymywania bliższych informacyj.

(lot)

— **Początek roku szk. w Państw. Inst. Pedagogicznym.** W Państw. Inst. Ped. w Warszawie wykłady rozpoczynają się w dn. 2 października w poniedziałek. W semestrze jesiennym będą czynne w godzinach wieczornych: Kurs naukowy polonistyki, semestr III, oraz geografja semestr VI. W godzinach rannych—Studjum pedagogiczne, sem. III, studjum pedagogiczne, semestr I.

— **Nowa taksa dla tragarzy stacyjnych.** Wobec znacznego podrożenia cen pracy, władze kolejowe zatwierdziły nową taksę dla tragarzy stacyjnych.

Taksa przewiduje opłaty następujące: 1. za wyjęcie pakunku ~~ręcznego~~ z pojazdu lub wozu, bez względu na ilość sztuk i przeniesienie aż do wagonu — 80 mk.; 2. za zniesienie ciężkiego bagażu z pojazdu lub wozu do ekspedycji wagi do 50 klg.— 80 mk.; za każde następne 50 klg. — 50 mk.; 3. za ekspedjowanie bagażu — 80 mk.; 4. za wykupienie biletu pasażerskiego — 50 mk. W każdym razie tragarz (numerowy) stacyjny nie ma prawa pobierać wynagrodzenia ponad 800 mk.

— **Za nieostemplowane wagi.** W obrębie XI komisarjatu policja dokonała przeglądu sklepów spożywczych i stwierdziła w 8 wypadkach posługiwanie się nieostemplowanemi odważnikami. Równocześnie w 9 sklepach spisano protokuły za niehygjeniczne przechowywanie artykułów spożywczych.

— **Napad.** Na przechodzącego ul. Nowomiejską Nochema Klajnmana (Zgierska 15) napadło kilku nieznajomych mężczyzn, którzy go dotkliwie pobili i poranili.

(bip

— **Wypadek.** Z rusztowania przy kościele w Chojnach spadła cegła, która ugodziła w głowę przechodzącego Walentego Skojka. Pogotowie odwiozło go do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (bip

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś, w czwartek, Teatr Miejski powtarza wczorajszą premjerę. Dzięki koncertowej grze zespołu „Nina“ wywarła niezwykłe wrażenie. Artyści na czele z dyr. H. Barwińskim, Wałężanką i Sarneckim przyjmowani byli owacyjnie długotrwałemi oklaskami. „Nina“ ma zapewnione powodzenie.

W piątek dla zrzeszeń „Krąg interesów (po raz ostatni).

Teatr „Scala“.

(Operetka pod dyr. J. Winiaszkiewicza).

Czwartek, 28 bm. „Dziewczę z Holandji“, występ gościnny pani Julji Godlewskiej primadonny operetki warszawskiej w roli ks. Julły.

Od piątku 29 b. m. przerwa do 7 października celem przeprowadzenia remontu sali i sceny. Na czas trwania remontu operetka wyjeżdża na gościnne występy do Kalisza.

Dnia 7 października nastąpi otwarcie stałego sezonu operetkowego w Łodzi. Po skompletowaniu personelu artystycznego i orkiestry będą grane operetki najnowsze między innemi „Bajdera“ Kalmana i „Frasquita“ Lehera“.

Z życia organizacji N P R

Posiedzenie Zarządu Łódzkiego NPR.

W piątek o godz. 7 wiecz. w Klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego Łódzkiego NPR. Członkowie Zarządu, przedstawiciele dzielnic oraz Kół obowiązkowo powinni na zebranie przybyć. Sprawy ważne i terminowe.

Z Dzielnicy Górnej.

W piątek, 29 bm., o godz. 7-ej w. w lokalu przy ul. Kątnej 2, odbędzie się posiedzenie Zarządu NPR Dzielnicy Górnej wraz z dziesiętnikami.

Sprawy b. ważne, obecność wszystkich członków Zarządu jak i dziesiętników obowiązkowa.

Z Dzielnicy Bałuckiej.

W czwartek, 28 bm., o godz. 7 w. odbędzie się zebranie Komitetu wyborczego Dzielnicy Bałuckiej. Na zebranie to winni przybyć obwodowi i dziesiętnicy oraz przedstawiciele fabryk. Ze względu na ważność spraw, które mają być rozstrzygane liczne przybycie jest konieczne.

Z Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego.

Podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, że wydawanie znaczków oraz list na fundusz wyborczy odbywać się będzie w klubie N. P. R. (Piotrkowska 91) we wtorki i soboty w godz. 7—8 wiecz. Znaczki i listy wydaje się przedstawicielom dzielnic.

Koło Prac. Miejsk. NPR.

Dziś, w czwartek, 28 b. m. o godz. 7 wiecz. w klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie Zarządu wraz z delegatami.

Ofiary na fundusz wyborczy NPR

Polski Związek Zawodowy Pracowników Tramwajowych mrk. 50,000.

Na listę № 96 robotnicy fabryki Zeh i S-ka mrk 31,450.

Na zebraniu delegatów Zw. Zaw. „Praca“ w dn. 2? b. m. złożono na ręce delegata Witasiska mrk. 5,055.

Na wiecu Zw. Zaw. Budowlarzy w lokalu PZZ w dn. 24 b. m. zebrano mrk. 8.810.

Na wiecu wyborczym w sali Filharmonji w dn. 24 b. m. zobrano marek 56,828.

Na listę № 37 złożono w fabr. Szulca na ręce kol. Pakuły mrk. 13,440.

Robotnicy fabryki E. Walfisza złożyli mrk. 3,800.

Z sądów.

Namiętny słowik.

Sąd Okręgowy w składzie sędziów Zajkowskiego (przewodniczącego) Kahla i Kuczyńskiego rozważał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 38-letniemu Nachtigalowi, który będąc już swego czasu karany 5-letniem więzieniem za dokonanie gwałtu nad dziewczynką, znów odpowiadał za usiłowanie zniewolenia w styczniu r. ub. w lesie około wsi Markówki 23-letniej Anny D.

Sprawę rozpatrywano przy drzwiach zamkniętych. Oskarżenie popierał podprokurator Krychowski, oskarżonego bronił adwokat Askanas.

Sąd po naradzie skazał Nachtigala na 4 miesiące więzienia, a na zasadzie amnestji połowę kary mu darował. bip

Specjalista od wytrychów w mundurze oficera.

Przed kilku dniami wpadły kraków organa policyjne na trop niezwykłego oszusta, który mimo swej zbrodniczej przeszłości zdołał się legalnie przedzierzgnąć w mundur oficera wojsk polskich. Osobnika owego przytrzymano w pociągu, zdążającym z Krakowa do Krynicy.

Stanisław Rawa (tak brzmi właściwe nazwisko aresztowanego), przybrany w mundur porucznika W. P., jechał na fałszowany dokument podróży (kredytowany) wraz ze swą rzekomą żoną.

W trakcie śledztwa okazało się, że przytrzymany porucznik oddawna już trudnił się fałszowaniem dokumentów wojskowych. Dokumenty te wyrabiał swoim kolegom, oraz różnym podejrzanym osobnikom.

Stwierdzono, że rzekoma żona jego jest tylko lekko prowadzącą się „dziewicą“ ze Lwowa, skąd por. R. kilkakrotnie przewoził koleżanki „żony“ do Krynicy.

Ponad to wyszło na jaw, że por. Rawa ukrywał się przez długi czas pod nazwiskiem St. Rawińskiego i jako taki został weryfikowany.

Poszukiwany on jest przez sąd wojskowy № 6 we Lwowie za zbrodnie oszustwa, oraz defraudacji większej sumy pieniężnej.

O pobycie por. R. w Krynicy opowiadają fantastyczne wprost historje. Rawa, bawiąc w Krynicy, miał uwieść żonę pewnemu obywatelowi ziemskiemu i skłonić ją do kradzieży pieniędzy mężowi. Oszukany i okradziony mąż, spotkawszy por. R., wypoliczkował go publicznie na ulicy. Wówczas Rawa, bojąc się widocznie na zniewagę reagować, zabrawszy manatki, uciekł z Krynicy. Wkrótce potem został on aresztowany.

Wymieniony utrzymywał stosunki z bardzo podejrzanemi indywiduami. Przy rewizji osobistej znaleziono przy nim prócz pewnej sumy pieniężnej podrobionych, a przygotowanych „na rezerwę“ dokumentów — także wytrychy.

Rawę oddano żandarmerji wojskowej, która go odstawiła do sądu we Lwowie.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:		
	Dolary	86[illegible]
	Franki franc.	6[illegible]
	Marki niem.	6[illegible]
	Franki belg.	[illegible]18
	Franki szwajcarskie	16[illegible]
	Fun. sterlingi	386[illegible]

Piąta Loterja Państwowa.

Siedemnasty dzień ciągnienia.

Piąta klasa. — Główniejsze wygrane:

Mk. 80.000: 42630,

Mk. 40.000: 24871.

Mk. 25.000: 47725, 15659, 41185, 7618, 88123, 88439.

Mk 15.000: 9037, 35458, 57693, 65969, 80075, 84391, 85941, 97731.

Zawiadomienie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że Powiatowa Kasa Chorych w Łodzi została powołana do życia reskryptem Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej (dn. 26. I. 1922 roku № 93|VII.) na zasadzie ustawy z dnia 19. V. 1920 r. D. U. R. № 44); reskryptem zaś z dnia 19 września 1922 roku № 2209|VII wykonywanie ubezpieczenia na terytorjum jej, a więc na terytorjum powiatu łódzkiego zostało poruczone Komisarzowi Kasy Chorych m. Łodzi.

Kasa Chorych m. Łodzi

w myśl tego reskryptu rozpoczyna swą działalność w powiecie łódzkim **w dniu 2 października 1922 r.** w następujących swych oddziałach powiatowych:

1) **W Powiatowym Oddziale Kasy Chorych m. Łodzi w Zgierzu ul. Szczęśliwa Nr. 1,**
2) **w Powiatowym Oddziale Kasy Chorych m. Łodzi w Aleksandrowie ul. Parzęczewska Nr. 31,**
3) **w Powiatowym Oddziale Kasy Chorych m. Łodzi w Konstantynowie ul. Zgierska Nr. 3,**
4) **w Powiatowym Oddziale Kasy Chorych m. Łodzi w Rudzie Pabjanickiej ul. Szosa Pabjanicka Nr. 35.**

Jednocześnie przypomina się, że w myśl ustawy, **członkami Kasy Chorych m. Łodzi w pow. łódzkim** stają się **przymusowo,** od chwili rozpoczęcia swej pracy, wszyscy **zatrudnieni na podstawie stosunku roboczego lub służbowego** w obrębie powiatu lub — osoby obecnie zatrudnione — od chwili rozpoczęcia działalności Kasy Chorych w powiecie, t. j. od dnia 2 października r. b. a więc do Kasy Chorych m. Łodzi w powiecie, obowiązkowo należą wszyscy bez wyjątku, zajęci na podstawie stosunku roboczego lub służbowego pracą fizyczną, czy umysłową, w przemyśle, górnictwie, rzemiośle, handlu i komunikacji, we wszelkich zakładach bankowych, kredytowych handlowych, technicznych, gastronomicznych, — w hotelach, aptekach, biurach, wydawnictwach, czasopismach, w zakładach widowisk publicznych i w orkiestrach, bez różnicy czy przedsiębiorstwo lub zakład należy do pojedyńczych osób, czy też do spółki, stowarzyszenia lub towarzystwa; prócz tego do Kasy należą: zajęci na podstawie stosunku roboczego lub służbowego pracą umysłową lub fizyczną w instytucjach i stowarzyszeniach społecznych, religijnych, dobroczynnych i zawodowych, — w przedsiębiorstwach samorządowych (gminnych miejskich i powiatowych) i państwowych, oraz wszyscy pracownicy i funkcjonarjusze samorządów i kontraktowi pracownicy państwa, — wszyscy pracownicy nie państwowych dróg żelaznych i innych przedsiębiorstw przewozowych, załogi statków i wszelkich środków komunikacji wodnej, — pracownicy, nauczyciele i wychowawcy zakładów naukowych, o ile przez pracę w tych zakładach, nie stają się urzędnikami państwowymi;

wszystka służba domowa, niestale zatrudnieni, zamieszkujący w obrębie powiatu i td., i td.,

Jednem słowem członkami Kasy Chorych m. Łodzi w powiecie, staną się **od dnia 2 X. r. b.** wszyscy wypełniający jakąkolwiekbądź pracę najemną czy to fizyczną, czy umysłową, a także przygotowujący się do takiej pracy (uczniowie, terminatorzy, praktykanci).

W końcu przymusowo należą do Kasy Chorych chałupnicy i osoby z niemi pracujące.

Wszystkie wyżej wymienione osoby powinny być przez swych pracodawców zgłoszone do Kasy Chorych w sposób przepisany ustawą i na formularzach, które Kasa dostarcza.

Zgłaszanie obecnie zatrudnionych pracowników zaczyna się w biurach dotychczasowej Centrali Kasy Chorych m. Łodzi ul. Wólczańska L. 225 i jej oddziałach powiatowych wyżej podanych w dniu 27 b. m. i skończy się dnia 7 października r. b.

Również wszyscy nowoprzyjmowani pracownicy winni być najpóźniej w ciągu dni 5-ciu po rozpoczęciu pracy zgłoszeni do Kasy.

O wszelkich zmianach pracy lub płacy pracownika, oraz o opuszczeniu przez niego pracy, należy donieść najpóźniej w ciągu dni 5-ciu do biur Kasy. Obowiązek ten jak i obowiązek zgłaszania przyjęcia do pracy ciąży na pracodawcach.

Kasa Chorych m. Łodzi w powiecie łódzkim od dnia 2-go października r. b. udzielać będzie w przeciągu czasu i w wysokości przepisanej ustawą:

I. Swym członkom

1) w wypadku choroby — bezpłatnej pomocy lekarskiej i lekarstw, a w razie niezdolności do pracy — zasiłku pieniężnego,
2) w wypadku połogu — pomocy lekarskiej położniczej przed połogiem, w czasie i po połogu. oraz w ciągu 8-miu tygodni wstrzymania się od pracy — pieniężnego zasiłku połogowego, a przez następne 12 tygodni — karmiącym — zasiłku na karmienie,
3) w wypadku śmierci — rodzinie członka — pieniężnego zasiłku pogrzebowego.

II. osobom należącym do rodziny członka, utrzymywanym przez niego i zamieszkującym z nim:

1) w wypadku choroby—bezpłatnej pomocy lekarskiej i lekarstw,
2) w wypadku połogu — pomocy lekarskiej i położniczej — karmiącym matkom zaś — połowy zasiłku na karmienie,
3) w wypadku śmierci — połowy pieniężnego zasiłku pogrzebowego, jaki Kasa wypłaca na pogrzeb członka Kasy.

Wszelkie zasiłki pieniężne, Kasa Chorych m. Łodzi (w powiecie) wypłaca w swych biurach i oddziałach powiatowych.

Pomoc lekarska udzielana będzie w lecznicach Kasy, zaś obłożnie chorym pomocy udziela **lekarz kasowy,** którego chory zażąda w biurze Kasy.

W wypadkach nagłych czy to choroby, **czy połogu,** jeżeli zwłoka grozi życiu niebezpieczeństwem, **każdy** chory może zwrócić się do lekarza nawet **niekasowego,** a wyłożone na to koszty — **Kasa Chorych zwraca** po przedstawieniu dowodów.

Za zatrudnionych przez siebie pracowników obowiązani są pracodawcy uiszczać Kasie Chorych **składkę** wynoszącą 6 i pół proc. płacy ustawowej.

Płaca ustawowa. według której dolicza się **składki** i wymierza zasiłki pieniężne, jest przeciętną **płacą** z całkowitych rzeczywistych zarobków pracownika, podzieloną na grupy, do których każdy pracownik stosownie do tego swego rzeczywistego zarobku zostaje zaliczony.

3/5 składki należnej Kasie płaci sam pracodawca, 2/5 zaś pracodawca potrąca pracownikowi przy wypłacie z jego zarobku.

Niezwłocznie po obliczeniu i wymiarze składek pracodawcy winni całkowitą sumę za swych pracowników wpłacić w biurach Kasy lub do rąk upoważnionego przez Kasę inkasenta.

Tabela płacy ustawowej składek, oraz zasiłków pieniężnych zostanie oddzielnie ogłoszona.

1) Biuro główne Kasy Chorych m. Łodzi, mieszczące się przy ul. Wólczańskiej Nr. 225, służyć będzie i dla powiatu.

Wzywam niniejszym wszystkich pracodawców do wypełnienia obowiązków wyżej podanych, a przepisanych ustawą i do zgłaszania pod rygorem prawnym swych pracowników w terminach wyżej podanych i w wyżej wymienionych biurach i oddziałach Kasy.

Wszyscy pracownicy w wypadku choroby zgłaszać się będą do biur Kasy i do lecznic w celu uzyskania świadczeń tak leczniczych, jak i pieniężnych, zapewnionych im ustawą od Kasy Chorych.

Każdy członek lub osoba z jego rodziny, zgłaszając się po poradę do lecznicy Kasy lub wzywając lekarza do obłożnie chorego, powinni posiadać książeczkę robotniczą, bądź zaświadczenie pracodawcy o tem, że pracują u niego i o wysokości zarobku, w końcu dowód osobisty.

Komisarz Kasy Chorych
m. Łodzi
(—) Kazimierz Gallas.

Łódź, dnia 25 października 1922 r.

LUNA

Dziś! **2-gi obraz na otwarcie sezonu!**

Potężne arcydzieło filmowe cieszące się nadzwyczajnem powodzeniem w Paryżu, Londynie i Berlinie, utrzymując się na ekranach po 3 miesiące

„HANUSIA"

Nastrojowy dramat w 6 aktach podług dzieła słynnego pisarza Gerharda Hauptmana.

W roli głównej znakomity **H. VALENTIN.** Reżyserja znanego duńczyka **Urbana Gada.**

Opinja prasy Warszawskiej: „Niewidzieć tego filmu, jest to stracić okazję zobaczenia czegoś wyjątkowo pięknego".

Orkiestra pod dyrekcją p. M. LEWAKA.

Największe w Łodzi

Kino „POPULARNE"

Konstantynowska 16.

Wielka sensacja. Wielka sensacja.

HARRY PEEL

w wielkim 6 aktowym dramacie egzotycznym p. t.

Prawo Gór

UWAGA. Od dnia 29 września druga i ostatnia Serja p. t. OSTATNIA WALKA.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych

(Dolina Szwajcarska)

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych.

Pierwszy raz w Łodzi!

CZARNA PANTERA

Tragedja życiowa w 6 wielkich aktach; ilustruje dzieje **lekkomyślnej kobiety**, z udziałem najsilniejszych artystów teatru **Stanisławskiego** w Moskwie.

w roli głównej **Orłowa, Panow i Bakszejew.**

Brandes, utalentowany rzeźbiarz, porzucał raz zaczęte dzieło, by starać się o chleb powszedni dla rodziny. I spokojnie płynie życie artysty w gronie rodziny, póki nie zakłóciła tego spokoju młoda malarka, Stojanowiczówna, odtąd wszedłszy na temat sztuki, zamiłowany rzeźbiarz zapomniał o domu. I odtąd zaczynają się dni udręki i troski, odtąd zaczyna się tragedja małżeńska, którą wiernie odtwarza dramat niniejszy. Muzyka pod. Kier. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 3, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 w.

UWAGA: Dla Członków Spółdz. Pracowników Państwowych zniżka 50 proc.

Dla urzędników Państwowych 25 proc za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

---

Ogłoszenie.

Na zasadzie uchwały Ogólnego Zebrania 7-go łódzkiego Tow. Pożycz. Oszczędn. ulica Przejazd № 34 z dnia 28 Sierpnia 1921 r. o likwidacji Towarzystwa. Stosownie do § 132 ustawy Tow. Pożycz. Oszczęd.

1) Wzywa się ponownie wszystkich członków Tow. do regulowania swych zobowiązań względem Tow. w ciągu 3-ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia. W przeciwnym razie opieszali pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

2) Wzywa się wszystkich wkładców do podnoszenia swych oszczędności do dnia 1-go XII r. b. W przeciwnym razie sumy nieodebrane z Tow. będą przekazane do depozytu przy Sądzie Okręgowym w m. Łodzi.

2487—3 Komisja Likwidacyjna.

Na wypłatę ratami!

Każda rodzina może się zaopatrzyć **we wszelką manufakturę i białe towary**, wypłacając ratami

„WYGODA", Konstantynowska 3.

ZAKŁAD STOLARSKI

został otwarty i podzielony na dział Budowlany i Meblowy pod kierownictwem zdolnego fachowca, byłego Majstra i Kierownika pierwszorzędnych Zakładów Stolarskich zagranicą. Zobowiązujemy się za roboty wykonane w naszym zakładzie, udzielać gwarancji za solidne wykonanie następujących robót:

Roboty Meblowe:	Roboty budowlane:
Urządzenia pokojowe,	Drzwi i okna,
„ sklepowe,	Podłogi,
„ apteczne,	Obciąganie posadzek,
„ laboratoryjne,	Okna wystawowe,
Dekoracje,	Schody,
Reparacje,	Lamperje.
Odnowienia mebli	

KRZYZOWSKI i S-ka Napiórkowskiego 7 (Górny Rynek).

Dr. M. KLACZKO

choroby uszu, nosa i gardła

Konstantynowska 18.

Godz. prz. 10—12 i 6—8 p. p.

Dr. SZUMACHER

choroby skórne i weneryczne

Godz. przyj.: 5—7, w niedz., święta od 11—1 po poł.

BENEDYKTA № 1.

Dr. Zygmunt Ługowski

Choroby kobiece i akuszerja

ul. Konstantynowska 31

przyjmuje od 5—7 p. p.

Dr. med.

Artur Banasz

MONIUSZKI № 11

przyjmuje od 5 i pół — 7 p. p.

Niedziela od 10—12

Urolog

choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych.

Dr. E. SONENBERG

Powrócił.

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne

ZIELONA 8 (12—1 i 4—6).

Dr. med.

Józef SZWAJCER

akuszerja i chor. kobiece.

POMORSKA 7.

Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

DENTYSTA

E. KOPROWSKI

Piotrkowska 35.

Godz. przyjęć od 10 — 2 i od 4 — 7, prócz niedziel.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

Piotrkowska 50.

Przyjmuje: od 9—11 i od 4—7

Dr. J. SZREIBER

Choroby chirurgiczne.

SIENKIEWICZA 9.

Przyjmuje od 5—7 pp.

Dr. L. PRYBULSKI

POWRÓCIŁ.

Specjalista

Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopłciowych, leczenie światłem (lampa kwarcowa)

od 9—2 i 5—8 od 4—5 dla Pań

ZAWADZKA № 1.

Dr. med. BRAUN

Specjalista

Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.

Przyjm. 10—1, 5—8, panie 4—5

Południowa 23.

Meble sprzedaje:

sypialnie, stołowe, urządzenia kuchenne, szafy, łóżka, krzesła wiedeńskie oraz wszystko co wchodzi w zakres meblarsko-stolarski. 13/3

Ceny konkurencyjne!

W. PRZEŹDZIECKI

Piotrkowska № 103.

Wieczorna Szkoła Handlowa dokształcająca dla pracujących w handlu i przemyśle

zostanie otwartą z początkiem października b. r. w lokalu Państwowej Szkoły Kupieckiej przy ul. Przędzalnianej 55.— Wpisy przyjmuje Dyrekcja codziennie popołudniu od godz. 5-ej do 7-mej.

KUPUJĘ:

płacę 100 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobę, kapy pluszowe oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia № 32, poprzeczna oficyna, 1 p. m. 13. L. Mlich. 20

Najtaniej!!!

Kupić i najlepiej sprzedać można obrączki ślubne, złote pierścionki, zegarki, oraz garderobę męską w sklepie komisowym

W. RUTKOWSKIEGO, Główna 33.

Pracownia gorsetów

N. KĘDZIERSKIEJ

ul. Piotrkowska 132

II-gie piętro, front

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres gorseciarstwa wchodzące!!

Uwaga: na II-gie piętro.

„Kalotechnika"

Paniom chcącym mieć młodą, świeżą i ładną cerę, pozbyć się zmarszczek, plam, krost, poleca się parowanie twarzy, masaże elektryczne, ręczne, szczotkowe, kosmetyczne, jak również masaże głowy przeciw wypadaniu włosów, w zakładzie fryzjerskim

Przejazd Nr. 40.

Dla pań osobny salon.

Meble!!!

różne sprzedaję, firma J. Piechota solidnej roboty. Prosimy o zwrócenie bacznej uwagi, że drugie piętro niema nic wspólnego z pierwszem piętrem.

SIENKIEWICZA 59.

oficyna, drugie wejście drugie piętro, miesz. 26.

Ogłoszenia drobne.

Buty z cholewami 2 pary do sprzedania, Gdańska 67 m. 8, 2—4 —3

Kołodziejczak Bolesław zagubił kartę powołania z rocznika 1892, wydaną w P. K. U. Łódź.

Paszota Ignacy zagubił portfel zawierający dokum. i paszport polski, wydany w Łodzi.

Palacz obeznany z robotami ślusarskiemi potrzebny do lecznicy „Unitas", Pusta 19. Zgłaszać się od 12 - 1.

Piec Otto zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną przez P. K. U. Łódź. 2500—3

Potrzebny chłopiec do terminu cukierniczej. Cegielniana № 33. Kom[...]

Piesiak Stanisław zagubił kartę demobilizacji, wydaną w Boch[...]. 2518—

Potrzebni do ślusarni [...] minatorzy i [...]wacze, Gdańska № 162.

Potrzebni stolarze ul. Słowiańska 15

Rutynowany ślusarz narzędziowy pragnie zmienić miejsce, Gubernatorska № 14, m. 30— dla A. B.

Rutynowany maszynista ślusarz pragnie zmienić miejsce, Gubernatorska № 14, 30-31, dla A. B.

Szot Władysław zagubił dokument odroczenia, wydany P. K. U. w Łodzi.

Sowiński Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Staślak Michalina zagubiła paszport niemiecki, wydany gm. Gałkówek, pow. Brzezińskiego. 2522—

Wilt August zagubił kartę powołania, wydaną przez P. K. U. Łódź miasto. 2505—

Waberska Wiktorja zagubiła paszport niemiecki, wydany gm. Buczek, pow. Łaskiego.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny) Oddział Łódzki, Zachodnia № 31, zawiadamia, iż 11 października 1922 r. odbędzie się licytacja celem sprzedaży zastawów niewykupionych we właściwym terminie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży będzie ogłoszony w „Dzienniku Urzędowym" i wywieszony w biurze Zachodnia № 31 24[...]

Zdunkiewicz Wacław zagubił paszport rosyjski, wydany w Zgierzu, oraz niemiecki, wydany w Łodzi, książeczkę związkową i świadectwo piekarskie, wydane przez Józefa Kopczyńskiego. 2503—

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych lub magazynie, Łódź ul. Piastowskiego 7, m. 12.

Zdolni ślusarze „monterzy" potrzebni, fabryka maszyn i odlewnia żelaza, Otto Goldammer. 2323—